

6 FOKUS**WYDARZENIA****12 Uciekający Irak.**

Wielka czystka w imię fanatyzmu

16 Brytyjski dżihad. Wyspy najemników**18 Zamieszki w Ferguson.** Czarne dni białej policji**22 Raport z Doniecka.** Nie ma wody, nie ma prądu, jest wojna**PROFILE****26 O nich się mówi:** Dmitrij Miedwiediew, Rihanna, Mariam Mirzahani**LUDZIE****30 Książę Harry.** Spoważniał czy tylko żartuje?**34 Maryna Poroszenko.**

Pierwsza dama Ukrainy

36 Gisele Bündchen. Niezła z niej modelka**39 Somaly Mam.** Dobroczynność źle pojęta**À LA CARTE****42 Świat w oczach rysowników****REPORTAŻ****44 Gruzja Gazy.** Zbrodnia czy błąd?**50 Jabłka niezgody.** Mołdawia rozdarta między UE a Rosją**54 Odlot afonautów.** Statek kosmiczny z Ugandy**FOTOSTORY****58 Ostatnia runda.** Jak bokser został bokserką

► **Dramat chrześcijan Tułaczką albo śmierć**

12**18**

► **Rasizm w USA**
Nienawiść kule nosi

**22**

► **Podziemny Donieck**
Cywile zawsze przegrani

36

► **Gisele Bündchen**
Fiskusa nie uwiodła

54

► **Kosmodrom w garażu**
Skrzydła własne, paliwo szwagra



OBYCZAJE

60 **Depresja na szczycie.**
Robin Williams odszedł samotnie, ale nie był sam

62 **Galeria Hitlera.**
Szabrownicy zwani kolekcjonerami

ROZMOWA

66 **Tortury i tajne więzienia.**
John Rizzo, były prawnik CIA: „Są na świecie konwencje, których nie czytałem”

KOMPAS

70 **Stambuł Pamuka.**
Spacer z noblistą po tureckiej metropolii

HISTORIA

76 **Fotoreporterki wojenne.**
Mars w obiektywie Wenus

80 **MIKROFORUM**

POWIEDZIELI

82 **Zabójcze puenty:** Mick Jagger, Fidel Castro, Jim Carrey i inni

► **Dlaczego „to” zrobił?**
Bo nie lubił Robina Williama

60



62

► **Klan Gurlittów**
Kogo kradzione tuczy



76

► **Stój, bo „strzelam”!**
Kobiety z aparatem

Jestem pewien, że aktor, który mógłby mnie zagrać, jeszcze się nie narodził.

Mick Jagger, frontman Rolling Stonesów

70

► **Muzeum Niewinności**
Orhan Pamuk zaprasza



82



Poradnik Psychologiczny **POLITYKI** Tom 15

Co robić, gdy:

- nasz świat legnie w gruzach
- życie zawisnie na włosku
- zdarzy się niemożliwe
- trudno unieść bagaż
- jest inaczej, niż być miało
- umysł zawodzi



116 stron
pomocnej
lektury

Do kupienia na www.sklep.polityka.pl





LIBERIA

Marsz do domu albo...

Liberyjski żołnierz próbuje pałką wymusić przestrzeganie kwarantanny w slumsie West Point na obrzeżach stolicy kraju – Monrovii. Władze wprowadziły wojsko do liczącej 75 tys. mieszkańców dzielnicy biedy, by odizolować ją od reszty miasta i powstrzymać szerszą się epidemię eboli. Kilka dni wcześniej wściekli mieszkańcy West Point zaatakowali utworzony przez państwo ośrodek odosobnienia dla potencjalnych nosicieli i osób zarażonych śmiertelnym wirusem, wzięli też jako zakładniczkę rządową komisarz. Wirus zabił w czterech krajach Afryki Zachodniej już ponad 1200 osób – najwięcej właśnie w Liberii.

BELGIA

Komu kubek zimnej wody?

Świat zwariował na punkcie Ice Bucket Challenge. Kubek lodowatej wody oblewają się gwiazdy muzyki, sportu i polityki. Cel jest szczytny – chodzi o wsparcie walki ze stwardnieniem zanikowym bocznym, a zasada prosta – publicznie wyzwany musi w ciągu 24 godzin zamieścić w sieci filmik, na którym oblewa się kubek zimnej wody. W nagrodę może nominować kolejne osoby. Swoje „splashe” mają już za sobą m.in. Shakira i Gerard Pique, Ben Affleck, a także Bill Gates i Mark Zuckerberg, zaś w kolejce czeka podobno Władimir Putin. Na zdjęciu przysznic z lodowatej wody bierze australijski kierowca Formuły 1 Daniel Ricciardo, zwycięzca Grand Prix Belgii.





© OLI SCARFF / GETTY



WIELKA BRYTANIA

U źródeł cyrku

Poznajcie Zoe L'Amore, Missy Macabre, Człowieka Jaszczurkę, Danika Abisheva, Heather Holliday i Kosmicznego Kowboja (od lewej do prawej). Artyści przez całe lato zabawiali gości London Wonderground, kompleksu cyrkowego rozstawionego w Southbank Center nad brzegiem Tamizy. Idąc z duchem czasu, w programie nie było tresury zwierząt, ale za to zestaw najlepszych sztuczek cyrkowych z całego świata. Co ciekawe, dosłownie kilka ulic nieopodal Southbank Center zaczęła się historia współczesnego cyrku. Tuż przy moście Westminster pod koniec XVIII w. brytyjski kawalerzysta Philip Astley postawił owalną arenę, gdzie mógł zaprezentować słynne na cały kraj umiejętności jeździeckie. Po kilku sezonach zaprosił do współpracy innych mistrzów woltyżerki, później linoskoczków, zonglerów, a stąd już tylko jeden krok do występów Człowieka Jaszczurki.



● **Z MOSULU DO ERBILU.**

Uciekający chrześcijanie nie proszą już o żywność, tylko o paszporty. Chcą raz na zawsze opuścić Irak.

Ziemia pije krew niewiernych

Garstka irackich chrześcijan rozpaczliwie czeka na pomoc zachodniego świata. Ale zamiast ratunku nadchodzi okrutna śmierć, niesiona przez fanatycznych bojowników Państwa Islamskiego.

Dokonano się. Po raz pierwszy od 1700 lat na Równinie Niniwy nie ma już żadnych chrześcijan. A jeszcze niedawno stanowili dziesiątą część ludności Iraku. Dżihadyści z Państwa Islamskiego zagarnęli wszystko: najpierw 10 czerwca br. zajęli Mosul, drugie co do wielkości miasto Iraku i kolebkę chrześcijaństwa, a potem 7 sierpnia Karakosz i okoliczne miejscowości. Po ich zajęciu innowiercy usłyszeli złośliwe ultimatum. Dano im do wyboru: nawrócić się na islam, zapłacić bardzo wygórowaną daninę, wynieść się czym prędzej, pozostawiając cały swój dobytek, albo przygotować się na śmierć. Tak więc wyruszyli na poniewierkę, za cały bagaż mając modlitwę i parę kęsów chleba.

Setki tysięcy nieszczęśników skierowało się do pobliskiego Erbilu, stolicy irackiego Kurdystanu, znajdując tam schronienie u krewnych i znajomych albo pod dachami swoich kościołów, o ile mieli szczęście. Inni koczują na trawie, na chodnikach... Nawet dzieci i kobiety w ciąży sypiają pod gołym niebem w fatalnych warunkach.

Ludzie dobrej woli

Zanim na początku sierpnia do irackiego Kurdystanu przybyło 120 tys. chrześcijan, wcześniej ściągnęło tam już 1,5 mln uchodźców z Syrii i sąsiednich irackich prowincji. Duchowni i zwykli ludzie dobrej woli uwijają się, by ofiarować potrzebującym materac, coś

do jedzenia albo chociaż łyk wody. Ale skala potrzeb przerasta ich możliwości...

– Już wcześniej doświadczyłam prześladowań. Ale taka katastrofa... To było nie do pomyślenia – mówi

72-letnia Sabiha, która ze swoją rodziną schroniła się w niewykończonym domu. Oprócz nich w tym budynku gnieździ się jeszcze pięć innych rodzin. Nie mają elektryczności ani żadnych wygód, ale i tak dobrze, że mają dach nad głową, bo temperatura przekracza 40 stopni w cieniu.

Właściciel budynku, o imieniu Glijana, nadzorował roboty budowlane, gdy 7 sierpnia zobaczył gromadę zapłakanych ludzi szukających schronienia. – Serce mi się kroilo na ich widok. Powiedziałem im, żeby weszli do środka – wspomina. Kupił materace, kuchenki turystyczne i zainstalował zbiornik z wodą. W niewy-

kończonej łazience jeden kran musi zaspokoić potrzeby 40 ludzi.

Wszyscy oni pochodzą z Karakoszu, 55-tysięcznego miasta chrześcijan, które wraz z okolicznymi miejscowościami było ich ostatnią oazą. Mieszkał tam też 28-letni Steven. – W nocy z 6 na 7 sierpnia zbudziły mnie odgłosy wybuchów. Na niebie było widać błyski, wszędzie kłębił się dym – opowiada młody inżynier, starając się zapanować nad emocjami. Państwo Islamskie przypuściło szturm. Kurdyjscy bojownicy, którzy ochraniaли ten obszar, zostali wyparci z zajmowanych



▲ WYRUSZYLI NA PONIEWIERKE, za cały bagaż mając modlitwę i kęs chleba.